



Newsletter 3/2026

„Transportowanie ryb poza środowiskiem wodnym jako znęcanie nad zwierzętami.”

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2016r. sygn. akt II KK 281/16

Sprawa, którą 13 grudnia 2016r. rozstrzygnął Sąd Najwyższy, dotyczyła pozornie „codziennej” praktyki handlowej, dobrze znanej z okresu przedświątecznego – sprzedaży żywych karp. W rzeczywistości jednak stała się ona jedną z najważniejszych spraw dotyczących wykładni przepisów ustawy o ochronie zwierząt w odniesieniu do ryb oraz rozumienia pojęcia „znęcania się nad zwierzętami”.

Początek sprawy – grudzień 2010 r.

Sprawa miała swój początek w grudniu 2010r., w jednym z sklepów spożywczych. W okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia prowadzono tam sprzedaż żywych karp. Według zawiadomienia złożonego przez Fundację „N.” ryby były przetrzymywane w sposób niehumanitarny. Miały być układane do ażurowych skrzynek bez wody i układane jedna na drugiej, co prowadziło do ich duszenia się. Ponadto, po wybraniu przez klientów, żywe karpie były pakowane do zwykłych plastikowych toreb bez wody. Fundacja wskazywała także, że uśmiercania ryb dokonywały osoby, które nie posiadały wymaganych prawem kwalifikacji.

Zdaniem organizacji takie działania wyczerpywały znamiona przestępstwa z art. 35 ust. 1 i art. 35 ust. 1a o ochronie zwierząt, czyli znęcania się nad zwierzętami oraz zabijania ich z naruszeniem przepisów. Zawiadomienie zapoczątkowało postępowanie przygotowawcze prowadzone przez prokuraturę.

Dwukrotne umorzenie postępowania

W maju 2011r. prokurator umorzył postępowanie, uznając, że brak jest podstaw do przypisania przestępstwa. Fundacja złożyła zażalenie i sąd uchylił decyzję o umorzeniu, nakazując dalsze prowadzenie sprawy. Mimo to w listopadzie 2011r. prokurator ponownie umorzył postępowanie, powołując się na brak znamion czynu zabronionego.

W tej sytuacji Fundacja zdecydowała się na krok przewidziany w procedurze karnej – wniosła tzw. subsydiarny akt oskarżenia. Oznaczało to, że organizacja jako oskarżyciel posiłkowy subsydiarny, sama skierowała sprawę do sądu.



w przygotowaniu



Sekcja Prawnej Ochrony
Zwierząt przy
Okręgowej Radzie Adwokackiej
w Bielsku
Białej, ul. 3 Maja 19/5
Bielsko-Biała



w przygotowaniu

Akt oskarżenia i proces przed Sądem Rejonowym

W styczniu 2012r. do Sądu Rejonowego trafił akt oskarżenia przeciwko kierownikowi działu sprzedaży ryb oraz dwóm pracownikom sklepu. Oskarżonym zarzucono, że w grudniu 2010r. brali udział w sprzedaży żywych karpi w warunkach naruszających ustawę o ochronie zwierząt. W szczególności mieli dopuszczać do przetrzymywania ryb bez wody oraz pakowania ich do foliowych toreb bez zapewnienia warunków umożliwiających oddychanie. Zarzucono im także dopuszczenie do uśmiercania ryb przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji.

Proces przed Sądem Rejonowym zakończył się w kwietniu 2015r. wyrokiem uniewinniającym. Sąd przyjął, że oskarżonym nie można przypisać popełnienia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami. Kluczowe znaczenie miała interpretacja przepisów ustawy o ochronie zwierząt w brzmieniu obowiązującym w 2010r.

Sąd wskazał, że dopiero od 1 stycznia 2012r., w wyniku nowelizacji ustawy, w katalogu form znęcania się wprost wymieniono transport i przetrzymywanie żywych ryb bez dostatecznej ilości wody umożliwiającej oddychanie. **W ocenie sądu oznaczało to, że wcześniej takie zachowanie nie było jednoznacznie penalizowane. Sąd oparł się również na opinii biegłego, który podważał możliwość utożsamiania reakcji ryb wyjętych z wody z cierpieniem w sensie prawnym, wskazując raczej na występowanie stresu i procesów adaptacyjnych.**

Wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w listopadzie 2015r.

Kasacja do Sądu Najwyższego

Pełnomocnik Fundacji wniósł kasację, zarzucając sądom obu instancji rażące naruszenie prawa materialnego. Wskazano przede wszystkim na błędną interpretację pojęcia „znęcania się nad zwierzętami”. **Zdaniem skarżącej katalog zachowań wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy ma charakter otwarty i zawiera jedynie przykłady. Oznacza to, że także inne zachowania, niewymienione wprost w przepisie, mogą stanowić znęcanie się, jeśli prowadzą do zadawania bólu lub cierpienia.**

Podniesiono również, że sądy błędnie przyjęły, iż do przypisania odpowiedzialności konieczne jest wykazanie „złej woli” sprawcy, czyli zamiaru zadania zwierzęciu cierpienia. **Tymczasem – jak argumentowano – wystarczy umyślność co do samego działania wobec zwierzęcia.**

Stanowisko Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 2016r. uwzględnił kasację i uchylił wyroki obu instancji, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że sądy błędnie zinterpretowały przepisy ustawy o ochronie zwierząt. **Podkreślił, że katalog zachowań określonych w art. 6 ust. 2 ma charakter otwarty i przykładowy. Oznacza to, że nawet przed nowelizacją z 2012r. pakowanie żywych ryb do foliowych toreb bez wody mogło zostać uznane za znęcanie się, jeśli prowadziło do zadawania im cierpienia.**

Sąd Najwyższy zaznaczył, że nowelizacja nie wprowadziła nowego typu przestępstwa, lecz jedynie doprecyzowała istniejący już katalog zachowań. W związku z tym nie można było przyjąć, że przed 2012r. takie działania były całkowicie poza zakresem odpowiedzialności karnej.

Szczególnie istotne było stanowisko dotyczące statusu ryb. Sąd Najwyższy podkreślił, że ustawodawca jednoznacznie objął ochroną wszystkie zwierzęta kręgowce, a więc również ryby, uznając je za istoty zdolne do odczuwania cierpienia. Oznacza to, że przy interpretacji przepisów należy uwzględniać dobrostan ryb na równi z innymi zwierzętami.

Sąd zwrócił także uwagę, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami ma charakter formalny. Do jego popełnienia nie jest konieczne wystąpienie skutku w postaci śmierci zwierzęcia. Wystarczy samo zadawanie lub dopuszczanie do zadawania bólu albo cierpienia. Oceniając zachowanie sprawcy, należy brać pod uwagę, czy było ono niehumanitarne, czyli nieuwzględniające potrzeb zwierzęcia i niezapewniające mu opieki oraz ochrony.

Sąd Najwyższy skrytykował również podejście sądów niższych instancji do strony podmiotowej przestępstwa. Podkreślił, że umyślność należy badać w odniesieniu do samego działania wobec zwierzęcia, a nie do zamiaru wywołania u niego cierpienia. **Innymi słowy, nie jest konieczne wykazanie szczególnej „złej woli”. Wystarczy, że sprawca świadomie podejmuje działanie, które obiektywnie prowadzi do zadawania bólu lub cierpienia.**

Znaczenie wyroku

Wyrok ten ma fundamentalne znaczenie dla praktyki stosowania ustawy o ochronie zwierząt. Po pierwsze, jednoznacznie potwierdza, że ryby są objęte taką samą ochroną jak inne zwierzęta kręgowce. Po drugie, wzmacnia szeroką, prozwierzęcą interpretację pojęcia znęcania się. Po trzecie, eliminuje błędne przekonanie, że do przypisania odpowiedzialności konieczne jest wykazanie szczególnej intencji zadania cierpienia.

Sąd Najwyższy przypomniał, że celem ustawy jest ochrona zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania cierpienia, a interpretacja przepisów musi uwzględniać tę aksjologiczną podstawę. Oznacza to, że praktyki handlowe czy gospodarcze nie mogą usprawiedliwiać działań sprzecznych z dobrostanem zwierząt.

Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy, który – związany wykładnią przedstawioną przez Sąd Najwyższy – miał ponownie ocenić materiał dowodowy, w tym opinię biegłego.

Wyrok z 13 grudnia 2016r. pozostaje jednym z kluczowych orzeczeń w polskim orzecznictwie dotyczącym ochrony ryb i stanowi ważny punkt odniesienia w dyskusji o standardach humanitarnego traktowania zwierząt w handlu detalicznym.

Apl. adw. Wiktoria Żelazińska